



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

## Nasze wschodnie granice.

Europa zachodnia w powodzi artykułów, poświęconych naszym wschodnim granicom, s'ale wysuwa zasadę etnograficzną. W tym chórze znajdują się nawet nasi przyjaciele.

Niewątpliwie etnograficzny wzgląd ma bardzo wielkie znaczenie. Był nawet okres myśli politycznej w czasie wojny światowej, gdy zdawało się, że zasada etnograficzna będzie kierowniczą przy przebudowie Europy i usunie na stronę zasady: historyczną, ekonomiczną i strategiczną.

Tak było, gdy się rozprawiało teoretycznie lub gdy się uprawiało propagandę idealistyczną. Potem jednak, gdy przystąpiono do likwidacji wojny i wytykania nowych granic między państwami, okazało się, że zasada etnograficzna w czystej swej postaci nie da się zastosować bezwzględnie wbrew bardzo ważnym względom historycznym, ekonomicznym i strategicznym. Zresztą zaczęło się osłabianie zasady etnograficznej samej w sobie, a mianowicie wydaje się coraz jasniejszym, że może ona mieć zastosowanie przy rozgraniczeniu krajów z ludnością mieszaną (tylko wtedy, gdy poziom cywilizacyjny narodów zamieszkujących wspólnie terytorium jest jednaki).

To też widzieliśmy, że względy historyczne zwróciły Francję, Alzację i niemiecką część Lotaryngii. Także widzieliśmy, że Czechom kraje Sudeckie ze swą ludnością niemiecką, dla tej samej zasady Irlandia mimo krwawych buntów — pozostała przy Anglii.

Względy ekonomiczne pomogły Czechom opanować Załębie Cieszyńskie. Względy strategiczne przesunęły granicę włoską w Tyrolu daleko poza etnograficzną granicę. Wreszcie względy cywilizacyjne upozorowały oddanie Czechom Rusi Zakarpackiej.

Jeżeli było już tyle wyjątków od zasady etnograficznej i niektóre nawet z widoczną naszą etnograficzną szkodą, to Polska ma jak najoczywistsze prawo żądać zastosowania tych innych, nie etnograficznych zasad, przy regulowaniu reszty swych granic.

Polska nie żąda ani skrawka ziemi, któryby do niej nie należał przez długie wieki przed rozbiorem, opiera się więc na zasadzie historycznej. — Pod względem ekonomicznym pas ziemi Zachodniego Wołynia ciąży ku Wiśle, rzeki Stry, Horryn, Słucz splewają i towary wyciskają, wyłącznie ku Wiśle przez starodawny kanał krakowski. Pod względem strategicznym linja etnograficzna wytknięta przez ententę 8 grudnia 1919 r. narażała Polskę na stałe obce najazdy bez możności obrony. Wreszcie jeżeli chodzi o względy cywilizacyjne, to prawda nasze do niektórych ziem wschodnich nie powinny być ani trochę kwestjonowane. — Daleko na wschód od Buga na zyciu całym tamtejszych społeczeństw wycisnięte jest piętno polskie, a ten procent ludności polskiej, jaki tam zamieszkuje, jest do dziś głównym regulatorem życia kulturalnego i w znacznej części gospodarczego. Nie potrafił Petersburg przez wiek cały zatrzeć tego piętna i to daje miarę, jak silny cywilizacyjnie jest żywioł polski w tym kraju.

Calokształt względów historycznych, ekonomicznych, strategicznych i cywilizacyjnych w stosunku do Białej Rusi i Wołynia przemawiają tak silnie, że i koalicja i Rosja winny je uwzględnić, ziemię tę nie powinny być oddzielone od Polski nieprzybytekmi kordonem granicznym. Niektóre zaś ich części mają olbrzymie znaczenie dla sprawy utrzymania samej niepodległości państwa polskiego i pełnienia przezeń roli, wyznaczanej mu przez dzieje.

## Pochód wojsk polskich na północy. Zajęcie Sejnu i Kopciowa.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 23 b. m.

Na terenie na południe od **Prypeci** pościgi za wojskami nieprzyjacielskimi trwa nadal. W rejonie Lachowicz jazda nasza wzięła wczoraj 500 jeńców w składzie pułków 47 dywizji sowieckiej, kancelarję pułkową, 7 karab. maszynowych i duży tabor amunicji. Na wschód od Lachowicz napotkane oddziały 24 dywizji piechoty sowieckiej zostały rozbite. 810 jeńców pozostało w naszych rękach. Zdobycz jeszcze nie obliczona.

Na linii Zbaraż-Lanowce zdobyto tabor kolejowy, złożony z 3 lokomotyw i 1 panczerki i 550 wagonów.

**Oddziały nasze docierają do Zastawia.** Dalej na północ u tarczki z patrolami nieprzyjacielskimi na linii rzeki Hornyia.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, że ogólna zdobycz 3-ej armii w rejonie Dubno Luck—Równo za czas od 12 b. m. wynosi: 4 tysiące jeńców, 28 dział kilkaset karabinów maszynowych, 1 pociąg pancerny, 11 pociągów sanitarnych, 12 lokomotyw, 1,500 wagonów, 52 z rozmaitemi materiałami, 30 z amunicją wszelkiego rodzaju, 3 z benzyną, 9 z kuchniami polowymi, 11 z materiałami wybuchowymi, 17 z budowlanymi, 5 z łodziami przybramami, 7 cysternami olejowymi, 3 warszaty rusznikarskie, 4 wagony z aptekarskimi środkami. Prócz tego 10 aut ciężarowych, 3 auta pancerne i niezliczona ilość materiału saperskiego i innej zdobyczy.

**Na północ od Prypeci rozgorzały walki, które spowodowały zaciekle ataki bolszewickie na całej linii. Wojska nasze opanowały Muchawiec, Worotyńce, Manilnik,**

**Giczek, Poddubie i Dyniec, odzyskując 97 i 95 dywizje piechoty sowieckiej.** We wczorajszej akcji na Swislocz, zdobyto 518 jeńców, 13 karabinów maszynowych, 1 autocieżarówę.

Atak nieprzyjacielski przeprowadzony z rejonu Jazlec-Solonka, został zastramtl dla nieprzyjaciela odparty. Oddziały nasze wzięły 200 jeńców, 3 kar. maszynowe i auto.

Dalej na północ wojska nasze zepchnęły nieprzyjaciela w kierunku Mścibowa, osiągnęły linię Puchy, Pałonka, Szosicki i Olekszyce.

W rejonie Bizostowic Wielkich, Gorlece, sprowadził nieprzyjaciel 3 dywizje piechoty i oddziały kawalerji. Zaciekle ataki nieprzyjacielskie, prowadzone w 5 falach, zostały z wielkimi stratami odparte.

Na placu boju naliczono co najmniej 1000 bolszewików i 60 wzięto do niewoli, 4 karabiny maszynowe, 5 wozów z amunicją zdobyto. Również ataki na Kuźnicę zostały odparte. Oddziały nasze przeszły zaraz do kontrataku.

**Ciągła agresywność oddziałów litewskich, stojących na naszym terenie, jak również wielokrotnie stwierdzone i skonstatowane naruszenie neutralności Litwy, na korzyść wojsk sowieckich, zmusiły wojska nasze do kontrataku, w której zajęto Kopciowo i Sejny.**

Dotąd naliczono 1000 jeńców, w czem 30 oficerów, oraz 26 kar. maszynowych, 2 baterie polowe, 1 baterję ciężką. Jeńcy ci stwierdzają, że 2 dywizje litewskie miały rozkaz zaatakować nas w okolicy Sejnu w dniu jutrzejszym.

Naczelnik dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

## Nastroje w Sejmie. Ujawnia się dążność do zgody.

Warszawa, 24 | 9. Dziś o godz. 4-ej po południu odbył się pierwsze posiedzenie Sejmu po ferjach letnich.

Okazało się, że mimo alarmów prasy warszawskiej, wśród klubów nie ujawniają się tendencje do wszczęcia walk politycznych ani na lewicy, ani na prawicy.

Z obu stron słychać głosy, że jeśli strona przeciwna zapiecha prowokacji, sesję trzeba kontynuować aż do zawarcia pokoju.

Związek Lud-Narodowy (poseł Głębicki) wypowiedział się za normalnym tokiem sesji. Omawiano szeroko niedomaganie aprowizacyjne i gospodarcze.

P. P. S. ukonstytuowała nowy zarząd. Weszli doń pp.: Jędrzej Moraczewski — prezes, Ziemięcki — wiceprezes, Czaplński i Niedzielski — sekretarze. Do komisji parlamentarnej weszli wymienieni członkowie zarządu, oraz pp.: dr. Diamand, dr. Liebermann, dr. Marek Pużak i Zulawski.

**W dyskusji wypowiedziano się za nieodrącaniem Sejmu, intensywną pracą w komisjach i zawieszeniem walk partyjnych do zawarcia pokoju.**

## Telegramy.

**Stan wyjątkowy w zaborze cieszyńskim.**

Cieszyn. Przy asystencji żandarmerji otrąbiono w Cieszynie „czeskim” stan wyjątkowy, z zagrożeniem kary śmierci za przemyślnictwo. Jest to tylko pozór, gdyż jak donoszą pisma ogłaszają Czesi stan wyjątkowy i w głębi kraju, zdania od pogranicza. Ma on na celu ochronę republiki przed przewrotem komunistycznym.

**Czesi proszą.**

Cieszyn. Jak się dowiaduje „Dziennik Cieszyński”, przybyła do Warszawy delegacja czeska, która pertraktuje z rządem naszym w sprawie ogłoszenia neutralności Polski na wypadek wojny z Węgrami.

**Armia Wrangla na Ukrainie.**

Bukareszt. Komunikaty urzędowe sztabu generalnego armji gen. Wrangla z dni ostatnich donoszą, że armja ta, prowadząc w dalszym ciągu ofensywę, zajęła Porohy nad Dnieprem, gdzie wzięto 1200 jeńców oraz zdobyto 25 kulomiotów. W kierunku na Aleksandrowsk armja gen. Wrangla przekroczyła linię Buczaćką. W walkach na tym odcinku wzięto 4000 jeńców. Dnia 18 b. m. armja gen. Wrangla zajęła Orzechów i Hulaipole.

**Represje bolszewickie na Litwie.**

Organ komunistyczny w języku polskim podaje wiadomość o uwzięciu hr. Tyszkiewiczca przez czeszyńską i rozstrzelanie ziemianina Minejki.

**Niemiecy oficerowie dla bolszewików tureckich.**

London. Według depeszy z Kopenhagi do „Petit Journal'a” Enver-basza w czasie swego pobytu w Berlinie prosił o upoważnienie do wyjazdu z Niemiec oficerów niemieckiego sztabu generalnego do Mustafy Kemala. Enver-basza oświadczył miał po powrocie z Moskwy, że 50 oficerów niebawem wyjedzie z Niemiec.

**Wrzenie w północnych Czechach.**

Praga. W Ujście nad Łabą proklamowali socjaliści niemieccy strajk generalny, z powodu aresztowania przez władze czeskie redaktora pisma socjalistycznego i kilku przywódców. Przypuszczają, że strajk rozszerzy się na całe Czechy. Rząd czeski przysłał znaczną ilość wojska do Ujścia.

## Przebieg pierwszego posiedz. w Rydze.

Ryga. Koresp. „Przeł. Włecz.” donosi pod datą 22 września:

Na ulicy przed Scherzhaupterhaus, gdzie się mieli zebrać delegaci polscy i sowieccy, zgromadzili się tysiączne tłumy. Wszyscy są ciekawo zobaczyć przedstawicieli Polski i Bolszewji. Delegaci polscy przybyli skromnie, bo pieszko. Natomiast delegacja bolszewicka zjechała paradnie samochodami. Delegacja polska jest liczebnie większa, niż sowiecka.

Posiedzenie rozpoczęło się o 6 kwadrans po piętej. Ciągnęło się do szóstej.

Poseł Dąbski przedstawił się Joffemu i odwrotnie. Delegaci powitali się uściskiem ręki.

Prezes ministrów lotewskich p. Mejerowicz wskazał miejsca z prośbą o ich zajęcie, poczem zgłosił posiedzenie przemówieniem francuskim, w którym powitał z zadowoleniem obłe delegacje, cięsząc się, że wybrały one Rygę na miejsce rokowań. Zachęcał do zawarcia pokoju i do położenia kresu wojnie. Pokój jest potrzebnym dla całej Europy, a narody Europy wschodniej potrzebują tego pokoju jeszcze bardziej, niż inne. Podstawy pokoju powinny być demokratyczne. Sprawiedliwość i prawo dla wszystkich narodów, ich niezawisłość i odrodzenie ekonomiczne — oto linje wytyczne. Letwa chce pracować na tej drodze z innymi ludami.

Poseł Dąbski przeczytał swoją mowę po polsku. Podziękował narodowi lotewskiemu za gościnność i oświadczył się

za pokojem sprawiedliwym i trwałym. Jego mowa była bardzo dobra i wywarła duże wrażenie.

Joffe, który przedstawia się bardzo dobrze i którego głowa jest interesująca, podziękował Lotwie także i zaznaczył, że pokój ma być sprawiedliwym bez zwycięzców i bez zwyciężonych.

O godzinie wpół do szóstej wieczorem p. prezes ministrów Mejerowicz uścisnąwszy dłonie poleków i bolszewików opuścił salę.

P. poseł Jan Dąbski objął przewodnictwo.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego sprawdzenie pełnomocnictw. Nastąpiła przerwa, poczem zarówno p. Dąbski, jak i p. Joffe uznali pełnomocnictwa za wystarczające.

Francuzi przyjęli zaproszenie polskie i pozostali na sali.

Posiedzenie było publiczne.

Na sali byli także przedstawiciele prasy.

Niejbliższe posiedzenie we środę.

**Po mieście obiegają pogłoski, że do Rygi przybyli liczni oficerowie Wrangla, aby przeszkodzić zawarciu pokoju. Chcą oni prosić Francję, by ta skłoniła Polaków do żądania od sowieków zupełnej demobilizacji.** Jest to — rzecz jasna — bezsens, którego nikt nie będzie wymagał od Polski.

## Millerand prezydentem.

Wersal 24 | 9. Millerand wybrany został prezydentem rzeczypospolitej francuskiej 695 głosami na 895 głosujących.

# Zdemaskowanie intryg niemieckich.

## Niemcy gdańscy odsłoniли swe oblicze.

Gdańsk, 24 | 9. Na wczorajszym posiedzeniu konstytuancy gdańskiej w zapałe polemicznym odsłonił Niemcy swe stosunki z Rosją sowiecką

Posel Schümmer, delegat gdański do Paryża, zarzucił niezawisłym socjalistom zdradę stanu, której się dopuścili, pertraktując w Berlinie z bolszewikami co do sposobu opowania Gdańska przez bolszewików, którym chcieli Gdańsk wydać.

Słowa te wywołały wśród niezawisłych socjalistów olbrzymią burzę. Posel Mav, niezawisły socjalista, w odpowiedzi na ten zerzut demaskuje wszystkie plany, rozważane w komisji dla spraw zagranicznych, oświadcza on, że o rokowaniach niezawisłych socjalistów z bolszewikami wiedzieli wszystkie frakcje niemieckie, reprezentowane w komisji, wszyscy jej członkowie oraz nadjurymistrz inż. Sahn.

Na jednym z posiedzeń komisji zagranicznej zakomunikowali — mówił poseł — że jako niezawisli socjaliści czujemy się w łączności z rosyjską republiką sowiecką już od dawna. Nawiązaliśmy przeto kontakt ze sowietami i dowiedzieliśmy się, że gospodarzem stosunków zmu-

szają Rosję do obalenia Polski, celem zapewnienia Rosji sowieckiej nowego potwu wywozowego.

Nasze stanowisko było zgodne ze stanowiskiem rosyjskiem. Na posiedzeniu komisji zagranicznej padałem do wiadomości wszystkie szczegóły naszych rokowań.

**Oświadczam dziś, że tak samo zdrady stanu dopuścili się wszyscy członkowie komisji, gdyż byli o wszystkim poinformowani i przeciwko temu nie protestowali.** Obszedzenia Gdańska nie doredzaliśmy sowietom. Komisja zagraniczna aprobowała nasze stanowisko i wkrótce pojechałem do Berlina po raz drugi, ale już na koszt wolnego miasta Gdańska. Zaden z posłów nie protestował przeciwko naszym rokowaniom ze sowietami.

**Przewodniczący Rady stanu, nadjurymistrz Sahn, polemizują z wywodami posła Mava przyznaje, że wiedział o rokowaniach tych.**

Wszyscy następni mówcy z rozmaitych stronnictw wyrazili ubolewanie z powodu wywodów pos. Mava, stwierdzając że przyniosła one Gdańskowi nieobliczalne szkody.

### Powrót Cara.

Warszawa. P. Stan. Car, szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa, przebywający na froncie w charakterze ochotnika, wezwany przez Nacz. P. powrócił do Warszawy i objął poprzednie stanowisko.

### Delegaci Gdańska.

Gdańsk. Na wczorajszym posiedzeniu gdańskiej wydelegowano do podpisania konwencji polsko-gdańskiej w Paryżu nadjurymistrza Sahn i posła Schimmera. Socjaliści protestowali przeciw temu wyborowi.

### Co stanie się z armją Petlury.

Lwów. „Wpered” zajmuje się kwestią, co stanie się z armją Petlury na wypadek zawarcia pokoju między Polską a bolszewikami i twierdzi, że są dla niej dwa wyjścia; albo przebiegać się na tyły i tam złączyć się z powstańcami prowadząc dalej wojnę partyzancką, lub połączyć się z Wranglem. I jeden i drugi wypadek, twierdzi „Wpered”, musi doprowadzić do likwidacji akcji Petlury, gdyż bolszewicy po zawarciu pokoju z Polską będą mieliby podostatkami sil do zwyciężenia obydwóch.

Co do ewentualnie zawrzeć się mającego pokoju w Rydze, to twierdzi „Wpered” że będzie on miał tylko znaczenie przejściowe, tak jak pokój zawarty w Brześciu.

### Franjoja nie pójdzie na konferencję genewską.

Paryż. „Revue des deux Mondes” ogłasza artykuł o sytuacji politycznej po konferencji w Spa. W artykule znajduje się oświadczenie, że Franjoja nie pójdzie do Genewy po smutnych doświadczeniach, w Spa. Bezpośrednie pertraktacje z Niemcami są dla Franjoji niemożliwe, ponieważ Niemcy wysyłają się na każdym kroku, aby doprowadzić do rozbicia aliantów.

### Powstanie w Chinach.

Moskwa. Z Klachty donoszą, że rewolucyjna wojska powstańcze obsadziły miasto Kanton w południowych Chinach. Burzuzasja i rządowe wojska chińskie uciekły.

### Nowy wybrzyk Wilhelma II.

Berliński tygodnik polityczny „Tages Buch” podaje następujące opowiadanie pewnego arystokraty niemieckiego, który niedawno odwiedził b. cesarza Wilhelma II:

„U Wilhelma II — pisze ów arystokrata — zwykły jego humor ustępuje coraz częściej miejsca napadom przynębienia. Spotkałem b. cesarza na dworze, przy ulubionym zajęciu rąbania drzewa. Twarz jego postarzała się i okryła bruzdami i zmarszczkami. Oczy, niegdyś połyskujące, stały się matowe.

Żał mi go było, gdy patrzyłem na tę twarz pomarszczoną. Już dziesiąt nikt nie miałby ochoty karykaturowania tego starca. Jak wasy jego opadły, tak opadł i on sam w sobie. Nie ma już dawnych, tak niebezpiecznych wybrzków. Nie przemawia już dawnym, przejmującym głosem i stał się bardziej milczącym.

„Ujrzałem go znów w kilka dni później i znów zajęty był zdrową czynnością rąbania drzewa. Tym razem zastałem go w wesołym usposobieniu ducha. Z prawdziwym zacięciem uderzał siekierą w pieńtek.

Pot ściekał mu z czoła na oczy, wciął nadzwyczaj matowe.

Nagle pojawił się w oczach blask dawnego ognia. Zamierzył się siekierą szerokim, pełnym ruchem i ciął głęboko w pieńtek, a z ust jego padły, raptowne, przepojone gniewem silnym słowo:

„Oto, jak siekiera latać będzie na prawo i lewo, gdy powrócę do Niemiec!”

Arystokrata nlemlęcki kończy: „Nic na to nie odpowiedziałem, ale zapisując go odkrył w mym notatniku, gdyż powinien się znaleźć w zbiorze niefortunnych odczań się byłego cesarza”.

### Uchwały Stronnictwa Prawicy Narodowej.

Rada Naczelna Stronnictwa Prawicy Narodowej, która obradowała od 14—17 września w Warszawie powzięła następujące uchwały:

1. Rada Naczelna, przejęta radością i dumą z powodu zwycięstwa, odniesionego pod murami Warszawy, wyraża Naczelnemu Dowództwu hołd dla oręża polskiego i głęboką wdzięczność sprzymierzonej Francji za okazaną w chwilach ciężkich pomoc.

2. W interesie Państwa Polskiego leży jak najszybciej zakończenie wojny przez zawarcie pokoju, w porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami, zapewnienie państwu Galicji Wschodniej, jako integralnej części Polski, tudzież północnych obszarów etnograficznie polskich, wraz z dogodną dla obrony granicą strategiczną i umożliwienie na przyszłość pokojowego współżycia z sąsiadami.

3. Rada Naczelna wyraża życzenie, aby obecny Sejm ustawodawczy jak najprędzej spełnił swoje główne zadanie i uchwalił konstytucję opartą na zasadzie dwubizowości. Ze względu na stałe zaożnienie stosunków wewnętrznych w Polsce, wywołane w znacznej części brakiem zasadniczych praw państwowych, zachodzi obawa, aby nieokreślenie kompetencji poszczególnych czynników w państwie i prowadzone na tem tle namętne walki partyjne nie pociągnęły za sobą nieobliczalnych i dla bytu państwa najszkodliwszych skutków. (P.A.T.).

W związku z tem donosi warszawski „Kurier Por.”:

W tych dniach odbył się w Warszawie Zjazd Stronnictwa Prawicy Narodowej. Jak się dowiadujemy w związku z telegramem holdowniczym, wysłanym z powodu zwycięstwa pod Warszawą do Wodza Naczelnego Piłsudskiego przez prezesa stronnictwa hr. Baworowskiego na Zjeździe konserwatyści z Kongresówki, pozostający pod wpływem Narodowej Demokracji (p. Jan Steckl) oraz „podolacy” wystąpili z krytyką pod adresem prezesa stronnictwa. Wskutek tego w składzie Rady Stronnictwa wynika kwestja złożenia przez nią mandatów, przyczem konserwatyści krakowscy stanęli wręcz po stronie polityki państwowej. Znosi się w stronnictwie na rozłam.

## KRONIKA

— **Wezwanie do właścicieli domów.** Sekcja ofiar przy Komitecie Obrony Państwa, zwraca się za naszym pośrednictwem do właścicieli domów, którzy otrzymali listy ofiar, z prośbą o zwrot tychże nie później, jak 5 października r. b.

Nie stosujący się do powyższej prośby będą imiennie monitorowani w piśmiech miejszcowych.

— **Z Rady miejskiej.** Na czwartkowym posiedzeniu Rady miejskiej rozpatrywano wniosek Magistratu w sprawie pociągnięcia zakładów przemysłowych i in. przedsiębiorstw i procederów do opłaty daniny na rzecz armji. Wniosek ten uchwalono z poprawką, że opłata dla plantników 4-ej kategorii ma wynosić 2,000 mk.

Wniosek o powołaniu do życia komisji reklamacyjnej odrzucono. Na tem obrady zakończono.

— **Pozdrowienie z frontu.** Serdeczne pozdrowienie z frontu dla nadobnych częstochowianek przesyłają i proszą o pamięć podoficerowie 4 swad. 2 p. Strzelców granicznych: Wiśniewski, Bohmer (wachm.), Jarmuszynski (wach.), Walat, Skulski, Hendrysiak.

— **Zawiedzenie b. jeńca.** Żołnierz 2 komp. 8 p. Legionów, Zbigniew Müller prosi o zawiedzenie rodziców — Wiadysława i Olimpij Müllerów — że był w niewoli bolszewickiej, zbłądził i znajduje się obecnie przy swym oddziale, Poczta polowa Nr 20.

— **Częstochowa wolna od komunistów.** W ostatnich tygodniach, po ujawnieniu faktu zażylej i niebezpiezniejszej przyjaźni wielu „działaczów” wyrotowych z bolszewikami, propagatorzy komunizmu pokrzywiali się lub zbłądli zagranicę. Działalność komunistów u nas chwilowo przycichła.

Wiele organizacji jest też rozbitych z powodu aresztowania główniejszych podwodników. W Częstochowie np. cała organizacja komunistyczna jest w tej chwili rozproszona, a najwymowniejszym tego dowodem jest fakt, o którym donoszą

Teodor Szabłowski.

69 „Z kurzem krwi bratniej...”

G P O W I E S Z

sz te żył w wygnaństwie pułkownika w Rosji. Wskazano prawa przedraku i przesłano zastraszono.

To są dokumenty, należące do mego Jana. Jędę do niego i oddać mu je muszę. Zwróć mi je, proszę.

— Widzę, — odparła Marusia, — że sama nie wiesz, co one zawierają. W tych papierach jest wyrok śmierci na zdradę i szpiega. Czyż nie wiesz o pułkowniku Pietuchowie.

Janka opowiadała wszystko nic nie skrywając. Gdy doszła do sceny, jaką przeżyła z Hansem, oczy Marusi zaskrzyły się złowrogo.

Ścisnęła groźnie pięść. — No, to ja mu zapłacę!.. Popamięta Marusie Nikiforowna.

Lecz serce Janki jakże daleko było od uczuć zemsty... Ono było radośnie szczęśliwe pełne nadziei, że jeszcze chwila, a spocznie w objęciach ukochanych.

X.

Jeszcze nie być więźnia, któryby nie marzył o ucieczce. Marzenia te — to najbardziej kuszący sen dla człowieka zamkniętego na klucz.

Dla Jana, wysłanego przez Aronowa wraz z innymi do Moskwy w chwili opu-

szczenia pod naporem wojsk polskich Mohyłowa, od czasu, gdy ujrzał w oknie pociągu twarzyczkę ukochanej, były one osi, dokoła której motały się jego myśli i plany.

Zobaczysz jednak po raz pierwszy w blasku słońca, jakby pławiące się we krwi czerwone mury więzienia Butyrskiego, pojął całą niemożebność tego czynu. A jednak nie tracił nadziei.

Od rana do nocy ogłądzał podłogę, drzwi, okna cell, pomimo tego, iż w drzwiach tak zwany „wojczok”, lub „glazok”, a po naszymu „judeszek” — wciąglamy był ruchu.

Umywała była wspania w korytarzu. Całość otoczona wysokimi murami. Wszędzie beton i żelazo.

Sprzedając jedzenie, można było otrzymać trochę pieniędzy, ale na to trzeba długiego czasu, a tu każdy dzień każda minuta była niepewna.

Bił się więc z myślami, gdy w tem raz pewnego w celli stanął przed nim adwokat Murawiew. Z przekonania tolstojewiec wyrotawol niegdyś od śmierci Murawowa obecnego dowódcę wojsk bolszewickich i przezeń czynił teraz wiele dobrego więźniom. Śmiał się niezaw za skarg ich na bolszewików. Widać, że nie czuliście Liskowa i nie znać jego Jefrosima Iwanowicza. Ładny typ. Posłuchajcie.

Wielkim Idealistą i amatorem trełów słowicz był Jefrosim Iwanowicz. Zawlecił sobie przy oknie klatkę ze słowkami. Przed ikoną lampkę zapalił, a sam stol z nożem w ręku nad ociekają-

cył jeszcze krwią cielakiem. Byczek tylko co zarznięty drga jeszcze nogami związanymi i głową febrycznie podruca. Krew chlusta z podeszniętego gardła. Drugi cielak, czeka swy kolejkę w ciemnym kącie, i drży i beczy... A tam — słowiki w klatce wywodzą cudne trele... bolszewickie trele na cześć wolności, równości proletariuszów i t. d.

„An prosil, aby dał znać o jego losie Tolstozujy. Adwokat nie tylko chętnie na to przystał, lecz nawet, gdy ten przyjechał do Moskwy, ułatwił im spotkanie w swojej kancelarii.

— Cieszę się, że widzę pana zdrowym, — począł Tolstozujy po pierwszych słowach powitania — lecz jakim do licha sposobem trafiasz aż tutaj — z Odesy. Czyżby tam nie było własnych więzień.

— Jakto z Odesy? Tolstozujy wspomniął o depeszy do Janki.

— Więc ona była dotychczas u pana? — zawołał Augustyniak i czegoś mi o tem ani słówkiem nie wspomnieli?

— Sameś mi zabronił, przypomniał sobie...

Jan zakrył twarz rękoma. Z napomknięm Tolstozujy wnioskujewał, w jak strasznym niebezpieczeństwie była Janka...

Towarzysz patrzył nań ze współczuciem.

— Nie, ja tu dłużej nie wytrzymam. Radz mi, jak tu uciec?

— Uciekać? — Z Butyrek?.. Ależ to szaleństwo!

— A jednak, ja tu inaczej dostanę

obłądu.

I wracając do swoich planów zawołał bezradnie:

— Ach gdyby tu była pani Ksawera! — Kaka ja pani Ksawera? — podchwycił Tolstozujy, starając się go zrozumieć.

— Znajoma z Warszawy. Pozostała w Rzeżycy. Rzuciła kraj, aby opiekować się dziećmi swej koleżanki w Rosji. Te powymieraly w drodze objaśniał Jan.

— O to to, ta sama, jej Bohu ta sama, — przysięgał się Tolstozujy — wszystkie powymieraly co do jednego. Sto razy mi o tem opowiadała, że łzami w oczach. I bez niej... Ależ ona — jak ja tam znać, — jest tu w Moskwie — na Złotowskiej — jej Bohu — przyjechała na twój list.

— Ależ dla czegoś od razu od tego nie zaczął. Czy ty, moskalu nie masz Boga w sercu — wołał Jan i tym razem po polsku. Przecież dałem jej do schowania na wszelki przypadek dla Janki gotówkę, wszystkie moje oszczędności...

— A co to jest gotówka, — pytał nic nie rozumiejąc Iwan.

— Gotówka? — I ty nie wiesz, co to znaczy? I myślisz, że ja mam czas na objaśnienia?... A bodaj was z waszym chińskim językiem, — zaklął Jan w humorze. Uściśnął więc tego moskala z radości za jego nowinę.

Po naradzie, okazało się, że bez adwokata nie się nie da zrobić... Zwrócił się doń...

plisma lubelskie, że wysłał w Lublina delegaci komunistyczni dla omówienia wspólnych planów działalności—nie znaleźli w Częstochowie ani jednego ze swoich "towarzyszów".

## O podniesienie naszej waluty.

W sprawie niezmiernie doniosłej, gdyż dotyczącej naszej waluty, co już kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach „Gońca” Magistral nadesłał nam komunikat treści następującej:

Przesłano Sądowi Okręgowemu w Częstochowie zwrócić się z apelem o zebranie na rzecz Skarbu Państwa 8000 kg. złota, które podnieśli kurs waluty naszej, zrówna ją z zagranicą, a tem samem spowoduje kolosalną zmianę na lepsze, w naszych stosunkach ekonomicznych, tak na zewnątrz jak i na wewnątrz.

Rada Miejska—na posiedzeniu swem w dniu 18 września r. b. popierając inicjatywę prezesa p. Kokowskiego zwraca się z prośbą do miejscowego społeczeństwa o składanie na powyższy cel przedmiotów złotych, jak to: obrączek ślubnych, pierścieni, monet złotych i t. p. zbieraniem których zajmują się prezes Sądu Okręgowego i sędziowie Sądów Okręgowych i Pokoju”.

Komunikując powyższy apel przedstawicielstwa M. Częstochowy, ze swej strony raz jeszcze zwracamy się do społeczeństwa w okręgu częstochowskim z gorącym wezwaniem do składania złota i srebra na potrzeby państwa. Albowiem wiadomo, że wszelki skarb ma istotną wartość tylko w społeczeństwie praworządym, normalnie pracującym, zaś bezużyteczny w pustyni. A katastrofa finansowa mogłaby pogrzebać państwo i zamienić je w pustynię. Oddając złoto państwu—zapewniamy mu istnienie, a sobie panowanie prawa, spokój i dobrobyt.

**Gęsi i wiewprze z Pomorza dla ozłoków stowarz.** „Jedność”. Podczas pobytu na Pomorzu kierownik Stow. „Jedność” p. L. Bugajski uczynił umowę na zakup kilku tysięcy gęsi dla członków Stowarzyszenia „Jedność” oraz poczynił starania o dowóz wiewprze z Pomorza.

A zatem dzięki zabiegłości kierownika kooperatywy „Jedność” kilka tysięcy rodzin w mieście zaopatrzonych będzie w mięso i wędliny po cenie względnie umiarkowanej. Szkoda jednakże że tymi wybraćmi będą tylko członkowie kooperatywy „Jedność”, a nie cały ogół ludności miejskiej.

**Szkoła gimnastyki rytmicznej.** Znany w naszym mieście p. Kazimierz Kostecki z dniem 26 września otwiera przy Szkole Tańców II Aleja 38 Szkołę Rytmicznej Gimnastyki. Zaznaczyć należy, iż p. Kostecki dyplomowany jest przez Ministerium Oświaty.

**Ille zapasów wołno posiad.** Podług nowego rozporządzenia władz aprowizacyjnych (dz. ust. 87) zakazane jest gromadzenie ziemiopłodów, lub ich przetworów w handlu detalicznym w ilościach ponad 500 kg., a w gospodarstwie domowym nieproducentów i producentów, mieszających poza obrębem swego gospodarstwa rolnego, ponad 15 kilo na osobę. Powyższe artykuły oznaczają zboże, kaszę miękką, chleb i t. p. Za nieoszczędność się do tego grozi kara pół roku aresztu, milion marek i konfiskata.

**Widowiska w budynkach szkolnych.** W związku z okólnikiem kierownika M. S. Wewn. Nr 267 z dnia 26 lipca r. b. w sprawie wydawania pozwolenia na otwieranie zakładów widowiskowych i rozrywkowych, główny komendant policji wyjaśnia, że w wypadkach urzędowania przez młodzież szkolną pod kierunkiem nauczycieli w budynkach szkolnych przedstawień dla uczniów i ich rodziców nie jest wymagane zezwolenie władz administracyjnych i Instancji, ponieważ przedstawienia tego rodzaju posiadają charakter nauko-wychowawczy i nie mogą być uważane za widowiska publiczne.

Opleka władz szkolnych daje dostępną gwarancję, że takie przedstawienia będą odpowiadały należytemu poziomowi moralnemu i warunkom bezpieczeństwa publicznego.

**W sprawie importu zagranicznego.** W „Gazecie Urzędowej” pow. częstochowskiego p. Starosta ogłosił rozporządzenie treści następującej:

Na zasadzie okólnika Województwa Kieleckiego zawiadamiam, do należącego zastosowała się i objaśnienia osób w tem zainteresowanych, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 30 czerwca 4. b. Nr Pr. 138111 podało do wiadomości pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 12 czerwca 1920 r. Nr 5834520 następującej treści:

Z uwagi na niski stan naszej waluty i obecną koniunkturę ekonomiczną, oraz wynikłą stąd konieczność ograniczenia importu zagranicznego Ministerstwo Skarbu aż do czasu unormowania tych stosunków uprasza o możliwe zaniechanie zakupów zagranicą.

W wypadkach najkonieczniejszej potrzeby, w których dokonanie zakupu nieodzownym jest ze stanowiska poszczególnych Ministerstw, odnośnie transakcji mogą być dokonane jedynie po uprzednim zbadaniu projektowanych kontraktów przez Departament budżetowy Ministerstwa Skarbu.

W razie dokonania zakupów zagranicznych bez wiedzy i zgody Ministerstwa Skarbu sprawa otrzymania przez zainteresowane Ministerstwo obcej waluty napotka niewątpliwie na bardzo poważne trudności.

**Laska napoleońska.** Od ks. W. Kowalskiego ze Mastowa otrzymaliśmy laskę hebanową, pięknie rzeźbioną, jako dar na rzecz żołnierza polskiego. Laska posiada dużą wartość artystyczną i muzealną; jak informuje ks. Kowalski otrzymał ją od Napoleona I i dziadek księdza, żołnierza napoleoński, gdy w jednej z bitew stracił nogę.

Cenną tę pamiątkę wystawiamy na wystawie. Największą zaofiarowaną sumę wpłacili na rzecz armii ochotniczej gen. Hallera.

**Schwytanie bandyty.** Podczas obławy policji, dokonanej w Herbach, ujęto poszukiwanego przez policję bandytę Piotra Fracka, rodem z Górnego Śląska. Przy aresztowanym znaleziono rewolwer.

**Nieostrożna jazda.** W czwartek o godz. 5 po południu w II Alei potrącony został koniem i odrzucony na bruk kilkunastoletni chłopiec. Poszwankowanego wskutek uderzenia o bruk odprowadzono do domu na kurację.

**Wykrycie potajemnej gorzelni.** W wsi Cykarzów gminy Mykanów policja wykryła potajemną gorzelnię należącą do Rajka Leona, Mackiewicz Jana i Mustala Andrzeja. Dwaj pierwsi zostali aresztowani, Mustal zbiegł. Sprawę skierowano na drogę sądową.

## MAŁY FELJETON.

Otrzymałmy list, który zawiera następującą rozmowę sześciolatek i Dziuni Kantarysińskiej z dziadzią:

- Dziadzio znów jedzcie?
- Tak, jadę, dziecko.
- To pewno dziadzio będzie chciał kupić mi czekoladki?
- No, może kupię...
- E, proszę dziadzi—mówi maleńka patriotka — to proszę dać pieniądze na rannego żołnierza. Ja czekoladki nie będę jadła, niech dziadzio wie. Ja pójdę na wojnę, wezmę miotła, kij i bolszewików będę bił. Bo poco oni do nas przyszli?—

Na taki argument dziadzio znalazł tylko jedną odpowiedź: dał Dziuni 1000 mk., które dziecko ofiarowało na rzecz rannych żołnierzy. Do sumy tej matka sympatycznej dziewczynki dodała na tenże cel również 1000 mk., załączając zarazem prośbę malej Dziuni do swych rówieśnic: „Dzieci, proście swych rodziców nie o czekoladę i cukierki, ale o dary dla cierpiących i okrzyki żołnierza.”

Podając powyższe, jako fakt godny naśladowania, wyrażamy w imieniu żołnierza serdeczną podziękę malej obywatelce, życząc jej, by rosła zdrowo ku pożytkowi ziemi rodzonnej, dla której dziś już potrafi wyrzec się osobliwych przyjemności.

## ZE ŚWIATA.

(—) **Głód cukrowy w Europie.** Produkcja cukru podczas wojny zmniejszyła się prawie w całej Europie. Głównymi przyczynami zmniejszenie obszarów zasiewów i zbiorów, niedobór rąk roboczych i inwentarza, brak nawozów sztucznych, środków transportowych, zniszczenie wojenne na obszarach teatru wojny itp.

Zmniejszenie produkcji cukru charakteryzują następujące cyfry:  
W r. 1914—15 wazchświatowa pro-

dukcja cukru wynosiła przeszło 18 i pół milionów tonn.

W r. 1917—18 produkcja ta spada do przeszło 17 mil. tonn.

Do krajów eksportujących cukier należały przed wojną Niemcy, Austro-Węgry, Rosja i Polska.

Czecho-Słowacja już w r. 1919 wywoziła znaczne ilości cukru. W r. b. Czecho-Słowacja jest jakoby zdolną eksportować 10 mil. tonn.

Rosja, jeden z głównych dostawców dla świata cukru, nie może być brana przez długie lata w rachubę.

Polska zaś cukru nie posiada w chwili obecnej na własne wyżywienie; jednak w ciągu lat kilku zapewne zdolną będzie eksportować cukier gdy minie wstrząśnienie gospodarcze, jakiemu podlega.

Najwięcej cukru z Polski będzie mogło dać z czasem Poznańskie. Przy sprzyjających warunkach Poznańskie będzie wywozić około 2 mil. tonn.

Narazie jednak głód cukrowy w Europie nie będzie mógł być zaspokojony i przypuszczać należy, że jeszcze kilka lat trzeba będzie dla doprowadzenia przemysłu cukrowego w Europie do stanu status quo.

(—) **Z rak niemieckich do polskich.** W byłym zaborze pruskim pozostaje do dyspozycji około 6000 gotowych gospodarstw z wszystkimi zabudowaniami, należących do kolonistów Niemców, którzy na podstawie traktatu pokojowego będą musieli te gospodarstwa opuścić.

Gospodarstwa te otrzymują w pierwszej linii szczególnie zasłużeni żołnierze i inwalidzi wojenni, dalej robotnicy z tej dzielnicy, którzy wracają z Westfalji, część zaś przypadnie bezrolnym.

## Ostatnie wiadomości.

(Tel. własne „Gońca Częstochow.”)

### Doniosła reforma wojskowa.

**Wywóczenie wojska — na wzór szwajcarski.**

Warszawa 24 | 9. „Kurier War.” donosi: Rząd w porozumieniu z wojskowszczyzną powziął uchwałę, która nader szczególnie rozwiązuje sprawę uzupełnienia naszej armii.

Dla przygotowania materiału wojskowego na wypadek powołania pod broń — rezerwki zwolnione lub też które ewentualnie mogłyby być powołane, będą rejestrowane w stowarzyszeniach społecznych, głównie w stow. gimnastyczno-sportowych dla odbycia ćwiczeń.

Projekt ten ma wiele wspólnych cech z organizacją armii szwajcarskiej.

### Belgia dla Polski.

**Obrzymia manifestacja Belgów.**

Bruksela 24 | 9. Z Mons donoszą: Odbyła się tu wielka manifestacja, zorganizowana przez komitet „Pro Polonia”, w której wzięło udział 80,000 osób oraz garnizon miejskowy. Równocześnie zorganizowano szereg zabaw publicznych, z których dochód przeznaczono na fundusz dla sierot polskich.

Owacje na rzecz Polski nie miały końca. W ratuszu na uroczystym posiedzeniu przemawiał burmistrz i przedstawiciel Polski, p. Sobański.

### Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 24 | 9. Na godz. 12 w południe marszałek zwołał posiedzenie komitetu senjorów.

Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu zapowiada dalszy ciąg dyskusji nad projektem konstytucji.

### Umowa polsko-francuska.

Warszawa, 24 | 9. „Kurier Warsz.” ogłasza wywiad swego sprawozdawcy z ministrem skarbu Grabakim w Paryżu.

Minister oświadczył, że na podstawie umowy z rządem francuskim Francja będzie dostarczać Polsce broni, amunicji i wyekwipowania dla armii polskiej również i po zawarciu pokoju.

Wzajemnie za to Polska ma dostarczyć Francji 30 tys. tonn cukru i 10 tys. wagonów nafty, co stanowi prawie połowę produkcji małopolskiej, oczywiście ponad potrzeby wewnętrznego rynku Polski. Umowa ta ma być zawarta na przełog roku.

## Skradzione 2 świadectwa Poż. Państw.

1) wydane przez P. Kasę Krajową w Częstochowie na Mk. 1000 Nj. 107700 z d. 17 | VII 1920 r. na imię Władysława Kubika.

2) wyd. przez Starostwo w Częstochowie 10 | VI 1920 r. Nr. 0133950 na Mk. 500 na imię Idalji Kubikowej oraz paszport austriacki z fotografią na imię Idalji Kubikowej.

## Jak żyje Papież?

Korespondent rzymski gazety „Daily Mail”, podając interesujące szczegóły o sposobie życia obecnego papieża. Pisze on w swej korespondencji, że utrapienia papieża nie kończą się na tem, iż całą resztę swego życia musi on przepędzić w Rzymie, ograniczając się do pobytu tylko na obszarze Watykanu. Papież musi ponadto dzień za dniem, tydzień za tygodniem, rok za rokiem jadać obłady w zupełnej samotności i nie może też nosić zegarka.

Poprzedni papież uwinął się od tych tradycji. Nje jadał on w samotności, lecz w towarzystwie swego sekretarza nie zostawał się też ze swym starswieckim zegarkiem, ofiarowanym mu przez matkę. Gdy jednak Benedykta XV po jego wyborze na papieża zapytano, jakie zajmie stanowisko wobec etykiety watykańskiej, odpowiedział:

„Wszystko, jak za czasów Leona XIII”. I tak się stało. Oto dzień życie papieża: od godz. 5 do 6 rano modlitwa z rozmyślaniami, o 6 papież odprawia mszę świętą, o 7 jest obecnym na drugiej mszy, w czasie której klęczy, o 8 bardzo proste śniadanie, składające się tylko z czarnej kawy.

Następnie 5 godzin wypełniają korespondencje i audjencje. Każdy list, z pośród trzystu lub czterystu codziennie, otrzymywanych, papież czyta sam lub też każe je sobie czytać. O godz. 1 następuje obiad składający się z makaronu, sera, oliwy, chleba i trochę wina. Potem następuje godzina wypoczynku, przejeżdżka po watykańskich ogrodach, godzina spaceru—jedyna rozrywka w ciągu dnia stałego. Reszta dnia jest poświęcona z jedną przerwą na wieczorny posiłek, wyteżonej pracy, trwającej do północy.

I tak się toczy życie papieża, aż do śmierci...  
Dwukrotnie tylko papież przelamał swój program. Raz, gdy dawał słub jakiegoś wykwintnej rzymskiej parze i uczestniczył w uroczystości weselnej, drugi raz, gdy o północy samotnie udał się do kościoła św. Piotra, aby idąc za głosem natężenia pomodlił się u grobu Piussa X, który na krótko przed swą śmiercią mianował go kardynałem.

## Tabela wygranych loterii państwowej nieurzędowa.

W 8-ym dniu ciągnięcia V-jej klasy głównej wygrane padły na następujące numery:

Po **30,000 mk.** n-ry: 1929 16754.  
Po **25,000 mk.** n-ry: 21795 25468  
**15,000 Mk.** n-r. 8260.  
Po **5,000 mk.** n-ry: 652 20633  
23418 26234 29393 31899 37648 45624  
50156 66229 73989 91567 98073.  
Po **3,000 Mk.** n-ry: 374 15733  
21158 39979 40672 53275 55358 64240  
66873 79938 82997 84646 95931 95970  
97899 98725.  
Po **2,000 mk.** n-ry: 2206 4744  
5375 7477 10138 10457 12138 12304  
12444 20921 21305 22536 22920 23861  
27653 33655 38988 39391 68135 72559  
77630.

Po **1,000 mk.** n-ry: 36 6002 6173  
6926 10855 11058 24186 26112 27334  
3064 453686 38108 38158 45623 47469  
48699 56144 60137 62241 70762 78134  
81261 85029 86990 89045 95477.3

Po **800 mk.** n-ry: 3250 2970 3452  
4583 5429 5973 6691 7024 7951 8392  
9500 11370 11720 13252 13464 14333  
14556 15039 16228 16362 16633 16888  
17521 19385 19762 22072 22576 25191  
23458 23541 23796 23929 24092 24234  
25856 37574 29632 30036 30336 31464  
31628 33231 34076 34218 34259 34731  
35027 35127 35484 36686 37125 37818  
38174 38710 44465 48010 48913 51065  
52584 52598 53139 53308 54060 54618  
54825 54962 55614 56020 56418 56963  
57035 57242 58218 58530 59147 59611  
59906 61194 64166 65133 66536 66699  
67385 67570 880803 68294 68587 69147  
70419 71279 72399 73197 74970 76910  
77423 79433 79464 79939 81507 82843  
83281 84327 84864 85034 8610 86966  
87055 89314 90173 90368 91635 93640  
94219 96491 96994 98731.

# Teatr PARYSKI Program od soboty 25 do wtorku 28 września r. b. włącznie.

Dla młodzieży dozwolonej!

## GIOVANNA THEA

uroczy ulubienica publiczności we wspaniałej sztuce w 6-ju częściach wytwórni „CINES” w Rzymie p. t.

# „TRYSTAN i ISOLDA”

Nad program: **KOŁOSY MORSKIE** zdjęcia z natury.

## Teatr „ODEON”.

Program od czwartku 23-go do środy 29-go Września 1920 r.

Największa Sensacja Wszechświata!

### 5-ta Serja.

słynnego, niebywałego obrazu

# „WŁADCZYNI ŚWIATA”

pod tytułem:

# „OFTIR” Miasto przeszłości

Dramat w 6-ciu aktach

Z **MIA MAY** w roli tytułowej.

Ze względu na artystyczną wartość obrazu — Wejście dla młodzieży dozwolone.

Wojkowe Kino

## „Legun”

Ceny miejsc: Krzesło 10, łóże 12 mk. tolnierze do krzeseł 6 mk.

Program od czwartku 23 do soboty 25 września wł.

# Zemsta Kapłana

sensacyjny dramat w 6-ju aktach, ze słynną **RITĄ LUND** w roli głównej.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć od 3-7.  
Kilińskiego № 4.

**Dr. Stefan Kon**  
specjalność:  
akuszerja i choroby kobiece  
powrócił.  
Ul. Kościuszki 16.

**Dr. Wł. Kahl**  
choroby kobiece, akuszerja,  
wewnętrzne  
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej  
ul. Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

**DOKTOR**  
**Paweł Broniatowski**  
ul. Penny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)  
choroby weneryczne i skórne  
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.  
Panie od 12-1 w południe.

**Dr. M. Weltman**  
choroby wewnętrzne  
Przyjmuje od 5 do 7 pp.  
II Aleja Nr. 35. (prawa oficyna 3-cie piętro).  
Ojczyzna w niebezpieczeństwie!  
Składajmy ofiary.

**Najtańsze Źródło!**  
W wszelkie płótna na bieliznę damską i męską, towary białe na suknie i ubrania chłopski i jełonki oraz różne inne towary po cenie najniższej  
J. Rapiński:  
ul. Kościuszki 19-a  
lewa oficyna  
II-gie wejście.

**Sprzedam**  
2 morgi ziemi wraz z zabudowaniami Parkit  
ka № 18.

**Wozy**  
chomonta używane do sprzedania Kilińskie  
go 8.

**Chrześcijańska**  
pracownia wapieluzny  
p. t. „JULJA”  
fasonuje i oświetla ka  
pelusze ślicznowe i fil  
cowe damskie i męskie  
Krciweził 23 m. 11.

**Sprzedam**  
prawie nowe duże lutro  
„szopy” Jasna 41  
sklep spożywczy.

**Owoce**  
zimowe w najlepszych gatunkach około 60 korcy do sprzedania publicznie można obejrzeć u Pana Szymalskiego 3-cia Aleja № 60 prawa oficyna 2-ga sieni na górę.

**Bardzo**  
dobry interes handlowy sprzedam Wład. Krakowska 31 „Bazar Polski”

**Zginął**  
pi. s biały w czarne łaty rasy foxterjer upraszam o odprowadzenie ul. Kordeckiego Nr. 33 Nieprzynosiąc pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

**Sklep**  
rzeźniczy do sprzedania z urządzeniem i mieszkaniami Wieluńska Nr. 30

**Zginęła**  
karta rejestracyjna Nr. 2286 na sam Mercedes 74 kl. Takową uważa za nieważną

**Do sprzedania**  
fortepian czarny w dobrym stanie Adres: gm. Klomnice plebanja Blizsze wzd ul. Brakowska № 37 apteka

**Potrzebni**  
tużcie do kopania kartofeli dom. Kiedrzyń.

**Pokojowa**  
zdolna zaraz porzeźba na Humbartowska 27 Al. 1.

**Z powodu**  
wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy budowlany przy tym po kół i kuchnię z płaszcz się ul. Wieluńska 21.

**Sprzedam**  
fortepian czarny w dobrym stanie I Aleja Nr 5 m. 7.

**Sprzedam**  
używane łożka, szafy stoły, krzesła, harmoniję i damski żakiet ul. Dąbrowskiego 21 Jan Szmida.

**Do sprzedania**  
2 psy za przystępną cenę i buldog podwzrostowy drugi pokoiwy. Wład. w dozorcy domu Jasnogórska 8

**Zgubiono**  
woreczek zawierający Mk. 500 paszport na imię Julji Pura kartki żywnościowe i legitymację wyd. na imię Walentego Pury Uprząsła się o zwrot za nagrodą do Gońca.

**Fortepian**  
Mateckiego do sprzedania Dojazd II ug so

**Jest**  
dom do sprzedania składający się z 10-u pojedynczych mieszkań na ul. św. Rocha blisko Rynku Wieluńskiego wlad. Kiedrzyń № 3

**Zgubiono**  
kartę powołowania do wojska bezterminową wyd przez P. K. U. na imię Bubma Naftulii Barana

**Poszukuje**  
aktacji dla ucznia 16-go Oferty inspektorjał Ruchu Wł. Borg

**Okazyjna tania,**  
prywatna sprzedaż towarów na bieliznę męską, damską i pościel oraz materjały na suknie bluzki kostjumy jesienne i zimowe. Również barczany i flaneli.

**Częstochowski**  
Nowy Rynek № 13 w podwórzu.

Towarzystwo Wydawnicze Pomorskie Spółka Akcyjna w Gdańsku wydaje od roku pismo „Dziennik Gdański”

kłoty ma za zadanie obronę interesów naszych nad Bałtykiem i zapewnienie Polsce praw w jednym jej porcie.

Sprawa Gdańska jest żywotną i obecnie najaktualniejszą kwestją Polski, gdyż Gdańsk stanowi warunek nieodzowny rozwoju przemysłu i handlu i całej ekonomicznej przyszłości naszej Ojczyzny.

Spoleczeństwo całe rozumie ważność tej sprawy i z niepokojem oczekuje rozstrzygnięcia, którego korzystny wynik ma przygotować prasa polska w Gdańsku.

Dla sprostanja temu zadaniu przez jak najlepsze zorganizowanie aparatu dziennikarskiego i informacyjnego również i dla państw obcych, podwyższa Towarzystwo Wydawnicze Pomorskie kapitał akcyjny na

**M 5 000 000,—**

i wydaje akcje II. emisji po M 1050,— za sztukę. Subskrybować można wprost (pisemnie) w biurze Towarzystwa w Gdańsku, Brothänkengasse 14, w Banku Kredytowym w Warszawie i jego filjach i w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy i Grudziądzu, a pieniądze można wpłacać w każdym urzędzie pocztowym na rachunek Nr. 170 000 Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

**Potrzebny zaraz uzołowy chłopiec do roznoszenia „Gońca Częstoch.”**

Kierownik literacki: JAN BARYLSKI